

STEPHEN BICKHARDT

## DZIEDZICTWO KRĘGU Z KRZYŻOWEJ DLA WSPÓŁCZESNOŚCI

### Pierwsze zetknięcie się z zagadnieniem

Jedną z cech dyktatury jest to, że nigdy nie będzie w stanie wytepić całkiem wolnego myślenia. Możliwe nawet, że państwo niebędące państwem prawa, takie jak NRD, stara się nawiązać do tradycji, które są w gruncie sprzeczne. W 1978 roku, w wydawnictwie Union Verlag ukazała się pod okiem cenzury książka Kurta Finkera pt. „Graf Moltke und der Kreisauer Kreis”<sup>1</sup>. Książkę tę nabyłem jako student teologii. Pierwszy raz zetknąłem się wtedy z dziedzictwem Kręgu z Krzyżowej - i to od razu w interpretacji zabarwionej ideologią komunistyczną. Szybko zrozumiałem jednak, że interpretacja i ocena dokumentów nie mogły przesłonić ich samych. Uświadomiłem sobie, że dokumenty i wypowiedzi członków Kręgu z Krzyżowej zawarte w tej książce wznoszą się daleko poza nadawany im wydźwięk. Odczuwanie i przenikanie tego było cudownym procesem, mającym w sobie – w warunkach dyktatury – coś oswabdzającego. Podobnie było wówczas w przypadku wielu młodych ludzi, którzy zajmo-

---

<sup>1</sup> K. Finker, *Graf Moltke und der Kreisauer Kreis*, Berlin (Ost) 1978.

wali się tekstami środowisk opozycji antynazistowskiej, ulotkami Białej Róży, listami Dietricha Bonhoeffera, wierszami Paula Celansa i wieloma innymi źródłami. Teksty pochodzące ze środowiska opozycyjnych miały aktualny wydźwięk. Właśnie dzięki temu, że nie stanowiły jakiejś instrukcji działania wobec ideologii nazistowskiej, miały duże znaczenie w odniesieniu do wolności ducha i zmagania się o prawdę i przyzwoitość. Słowa te wciągały w nową sferę, dawały przykład, bez udzielania komukolwiek bezpośrednich wskazań, co do naśladowania.

Finker zajmował się też dokumentami programowymi i listami z Krzyżowej. I tu zachwyciły mnie zdania takie jak to, że reprezentant władzy państwowej ma „dbać o bezpieczeństwo prawne, wolność osobistą i prawdziwą współodpowiedzialność całego społeczeństwa kraju”<sup>2</sup>. O wolności osobistej nie mogło być w NRD mowy. Zaś bezpieczeństwo prawne brzmiało w uszach mojego pokolenia lat 80. XX w. niczym wyraz obcy. Nie było na przykład możliwości kontrolowania przez sądy decyzji państwowych. Z kolei słowo odpowiedzialność, jako miarodajna kategoria etyczna było napiętnowane jako mieszczańskie. Mówi się, że członkom Kręgu z Krzyżowej brakowało świadomości klasowej. Cytaty z listów i wypowiedzi programowe w książce Finkera czyniły raz po raz jego ideologiczną klasyfikację członków Kręgu z Krzyżowej bezprzedmiotową. Pod koniec opisu wyobrażeń członków tej grupy na temat polityki zagranicznej Finker potrafił jednak przyznać, ale zarazem też w osobliwy sposób ocenić: „Myśli ich dotyczące Europy wynikały ze szczerzej troski o zapewnienie pokoju, o zagwarantowanie pokojowego rozwoju narodów. Niemniej również i u nich polityczne preferencje i zrozumienie realnych uwarunkowań było w różnym stopniu rozwinięte”<sup>3</sup>. W ocenie tej zauważyć można wątpliwie obiektywistyczny obraz historii, zgodnie z którym chodzi o „zrozumienie uwarunkowań konieczności”, jak uważali filozofowie Georg Wilhelm Friedrich Hegel i Fryderyk Engels.

Wniosek: Z mojego osobistego doświadczenia chciałbym opowiedzieć się za ofensywnym i krytycznym korzystaniem ze źródeł

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 205.

<sup>3</sup> Tamże, s. 243.

i dokumentów Kręgu z Krzyżowej – zwłaszcza tam, gdzie mamy do dyspozycji teksty zatwierdzone przez całą grupę. Ta niewielka wspólnota oporu z jej rozległymi rozważaniami zostanie włączona w ten sposób w aktualną działalność edukacyjną. Trudy przygotowania są tego warte, w dokumentach tych wyraża się bowiem wspólna wola grupy. Można się zastanawiać – i to dobre pytanie – jakie przekonania dzieli grupę odwiedzającą dziś Fundację „Krzyżowa” dla Pojednania Europejskiego. Równie dobrze można bowiem prowadzić dyskusje z grupami o dalece odmiennych poglądach, a także dyskutować o obecnych doświadczeniach.

### **Adolf Reichwein**

Z ożywieniem, a zarazem niechęcią, jeżeli chodzi o ideologię komunistyczną u Finkera, zacząłem szukać kolejnych publikacji na temat Kręgu z Krzyżowej. W ten sposób natrafiłem na Adolfa Reichweina. Moja uczelnia teologiczna zezwoliła żebym napisał pracę dyplomową o tej fascynującej postaci. Był on profesorem pedagogiki, wcześniej dyrektorem uniwersytetu ludowego, i głęboko przekonany socjaldemokrata, potrafiącym docenić ruch robotniczy, zajmował się też edukacją dorosłych. Pod względem charakteru był to całkiem śmiały człowiek. Świadcstwo jego życia, jego pisma i fakt jego członkostwa w Kręgu z Krzyżowej są na tle krajobrazu pedagogicznego okresu lat 20. – 40. XX wieku unikalne. „List Wielkanoćny” Adolfa Reichweina, jak chciałbym nazwać ten, który napisał 9 kwietnia 1944 roku, kończy się miarodajnymi sformułowaniami świadczącymi o osobistej odpowiedzialności i duchu oporu: „Wiele mnie czeka w ogóle. Jestem jednak dalej niż kiedykolwiek od uczonego spokoju. Niekiedy zazdroścę tym, co wycofują się i zaszywają się w swoich książkach, pozostawiając innym zadanie prowadzenia codziennej walki o przyszłość. W wyrzeczeniu się umacnia mnie jednak przekonanie, że epoki mogą wypełnić się dopiero wtedy, gdy wywalczy się przełom. A im rzadsi są bojownicy, tym większa odpowiedzialność spoczywa na nielicznych. Tego, ile zaniedbań powoduje

brak ducha walki, doświadczyłem w moim życiu wyraźnie; za nami przerażające pole niedokończonych starań. Jeżeli o mnie chodzi, to nie chciałbym ponosić współwiny za te zaniedbania. Jakkolwiek trudne jest żywe łączenie działania z kontemplacją<sup>4</sup>.

Wniosek: Gotowość bycia wśród tych nielicznych, którzy biorą w okresie nazistowskim odpowiedzialność za niemieckie zbrodnie, budzi nie tylko szacunek lecz pozwala także dokonać rozeznania: działalność oświatowa musi torować drogę gotowości do brania odpowiedzialności za sprawy publiczne. Ponadto widać również, że owa gotowość do brania odpowiedzialności – a zatem do konkretnego działania – idzie w parze z kontemplacją.

To słowo – kontemplacja – otwiera całą przestrzeń skojarzeń, ale też i refleksję w zakresie historii teologii i filozofii. Kontemplacja może być w rozumieniu Reichweina byciem nakierowanym na przeżycia wewnętrzne, upewnieniem się, odkrywaniem siebie samego, które zarazem jednak transcenduje. Za myślą tą podążyłem w mojej pracy, pt: „Adolf Reichweins »Schule zur Menschlichkeit«. Die Idee der Humanität im Leben Adolf Reichweins und ihre Verwirklichung in der Erziehungsarbeit des Pädagogen”<sup>5</sup>.

*Vita contemplativa* znajduje człowieka, który ze świadomości uznanych zaniedbań bierze odpowiedzialność, właśnie dlatego że odpowiedzialność ta ma swój ciężar. *Vita activa* w rozumieniu realizowania odpowiedzialności skłania w związku z tym do *vita contemplativa*. Oprócz odnajdywania siebie samego i samoodnowienia człowieka porusza się tu jednocześnie wymiar religijny. Reichwein pisze z więzienia list pożegnalny do swojej żony, Rosemarie Reichwein, w którym mówi o modlitwie Ojcie Nasz, a tym samym o codziennym oglądaniu Absolutu. Spogląda wstecz na miesiące spędzone w więzieniu. Dnia 20 października 1944 roku pisze z więzienia Berlin-Plötzensee: „Te trzy miesiące miały też dla mnie mimo całej udreki duże

---

<sup>4</sup> Adolf Reichwein, *Ein Lebensbild aus Briefen und Dokumenten*, Monachium 1974, s. 230 (list do Ludwiga Pallata).

<sup>5</sup> S. Bickhardt, *Adolf Reichweins „Schule zur Menschlichkeit“. Die Idee der Humanität im Leben Adolf Reichweins und ihre Verwirklichung in der Erziehungsarbeit des Pädagogen*, Berlin 1987.

wewnętrzne znaczenie: pomogły wyjaśnić – i miejmy nadzieję, że również uszlachetnić – wiele z tego, co chciałoby się w swojej ostatniej godzinie wyjaśnić i uszlachetnić. Odchodzę w spokoju, bo wiem, że dzieci są pod Twoją opieką. Od 5 lipca [modlitwa] Ojcze Nasz był[a] moją codzienną modlitwą, której towarzyszyło wstawiennictwo za Ciebie, dzieci i rodziców. Modlitwie tej zawdzięczam codzienne umocnienie. Niech Bóg umocni Was w przezwyciężaniu tego, co trudne, oraz w dalszym prowadzeniu życia w sile”<sup>6</sup>.

Wniosek: Wypowiedzi programowe dotyczące chrześcijaństwa, uchwalone podczas trzech posiedzeń Kręgu z Krzyżowej w Domu na Wzgórzu, przewyższa według mnie osobiste chrześcijańskie świadectwo większości, co na przykładzie Reichweina należy dziś przyjąć z pokorą. Częścią Nowej Krzyżowej jest zatem kwestia religijna: modlitwa, postawa chrześcijańska, ale też rozumienie wolności wyznania ukierunkowanej na prawa człowieka. Odmawianą co tydzień „Modlitwę Pojednania” z Coventry powinno się uzupełnić o czytanie tekstów religijnych – w tym również fragmentów listów członków Kręgu z Krzyżowej oraz nabożeństwa. Odbywać powinno się to także w innej formie, np. z grupami gości, respektując jednak wolność wyznania, w tym jego brak.

### Ludwig Mehlhorn

Z Ludwigiem Mehlhornem przyjaźniłem się od 1976 roku. Zawdzięczam mu związki z Klubem Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu. Różne kontakty, jakie utrzymywaliśmy z Polską, poczynając od Akcji Znak Pokuty (*Aktion Sühnezeichen*), to jego osobista zasługa. Mehlhorn należał do obrońców praw obywatelskich pokolenia '89, które współzakładało Nową Krzyżową. Wystawa stała, znajdująca się w Pałacu w Krzyżowej, zatytułowana „Odrzucając kłamstwo”, jest tego świadectwem. Pojednanie narodów, pamięć o oporze i opowiadanie się za demokratycznymi prawami człowieka stanowią

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 249.

jedną całość we współczesnej Europie. Ale kiedy pojednanie, pamięć o oporze, demokracja i prawa człowieka są niszczone, wówczas wskazany jest opór. Zapytałem raz Ludwiga Mehlhorna, jak można zachować w powstającej fundacji ducha inicjatywy obywatelskiej. Odpowiedział: „Chcielibyśmy pokazać w Krzyżowej, że oprócz kłęski w obliczu wyzwań ze strony reżimów totalitarnych byli ludzie, którzy również w sytuacjach skrajnych byli zdolni i gotowi wziąć na siebie ryzyko stawiania oporu, przechodzenia do opozycji, stawiania w obronie praw człowieka – przy czym stawką było ich życie. W tym dopatruję się jednej z podstaw europejskiej tradycji praw człowieka, do której możemy – ze wszystkich narodów i ze wszystkich orientacji duchowych – wspólnie nawiązać”<sup>7</sup>.

Mehlhorn mówi o ludziach, którzy stawiali opór narodowemu socjalizmowi i komunizmowi w wydaniu sowieckim. Ludzie ci stawiali opór z reguły nie sami, lecz w małych grupach. W swych rozważaniach na temat oporu przeciw dyktaturom w XX wieku, Melhorn pisze tak: „Tworząc Krąg z Krzyżowej – na bazie wspólnej opozycji wobec narodowego socjalizmu – szukano świadomie osób o różnym pochodzeniu i poglądach. Coś podobnego można powiedzieć o niektórych grupach opozycji demokratycznej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Pierwotnym impulsem do powstania Karty 77 w Czechosłowacji była wspólna chęć solidaryzowania się z grupą prześladowanych muzyków rockowych. W akcji tej całkiem odmiennie ukształtowani ludzie znajdowali wspólny język – w tym komunistyczni reformatorzy Praskiej Wiosny intelektualści i pisarze, chrześcijanie obu wyznań”<sup>8</sup>. Członkowie Kręgu z Krzyżowej, skupieni wokół Helmutha Jamesa von Moltke, cenili niewielkie wspólnoty jako komórki na drodze do odnowionego społeczeństwa. Opozycjoniści sprzeciwiający się

---

<sup>7</sup> S. Bickhardt, *Entspannungspolitik von unten. Aktivitäten von nichtstaatlichen Gruppen und ihre Nachwirkungen*, w: *Deutscher Bundestag, Materialien der Enquete-Kommission, [w:] Überwindung der Folgen der SED-Diktatur im Prozess der deutschen Einheit*, t. VIII, cz. 1, Baden-Baden 1999, s. 770.

<sup>8</sup> L. Mehlhorn, *In der Wahrheit leben. Aus der Geschichte von Widerstand und Opposition in den Diktaturen des 20. Jahrhunderts, Begleitbuch zur Ausstellung*, Krzyżowa 2012, s. 16.

ubezwłasnowolniającemu, socjalistycznemu państwu z jego ideologią komunistyczną postrzegali grupy akcyjne wręcz jako fundament życia w przyjacielskiej więzi. Oba założenia łączy to, że ludzie o różnych formacjach światopoglądowych walczą wspólnie o godność i wolność życia w społeczeństwie demokratycznym. Nie ulega zupełnie wątpliwości, że NSZZ „Solidarność” był pierwowzorem udanych potem rewolucji roku 1989.

Również Vaclav Havel, jeden z założycieli Karty 77, cenił małe wspólnoty. W wydanej w Niemczech książce jego autorstwa, pt. „Versuch in der Wahrheit zu leben”<sup>9</sup>, czytamy w odniesieniu do „rewolucji egzystencjalnej”: „Chodzi zatem o rehabilitację takich wartości jak zaufanie, otwartość, solidarność, miłość. Wierzę w struktury, nieukierunkowane na »techniczną« stronę sprawowania władzy, lecz na sens jej sprawowania; w struktury, które umacniają bardziej wspólne poczucie, że określone wspólnoty mają sens, aniżeli wspólne ambicje ekspansji na »zewnątrz«. Muszą i mogą być to otwarte, dynamiczne i małe struktury (...) Struktury, które nie są organami czy instytucjami, lecz wspólnotami”<sup>10</sup>. Rzeczą wysoce ciekawą jest to, jak Havel umacnia pojęcie wspólnoty, ogołoczone tu ze swego pochodzenia teologicznego. Jest czymś zupełnie oczywistym, że we wspólnocie nie da się realizować hierarchicznych wartości i zasad, które to są po prostu związane z instytucjami i z których często nie wynika nic nowego. Jednakże nie przemawia to *per se* przeciw instytucjom, raczej opisuje się tu pewne przedpole dla odnowy, która ma swój początek w ludziach. Paradygmatyczne wypowiedzi Havla wiążą się ze słowami Jacka Kuronia, według którego „społeczeństwo równoległe” będzie miało siłę przełamać niesprawiedliwość w kraju.

Wniosek: Z tego wszystkiego wynika kilka rzeczy dla współczesności. W miejscowości Krzyżowa to małe i zorganizowane grupy są tymi, z którymi podejmuje się refleksji nad istotą demokracji. Nie dzieje się to jednak przez przypadek. Dzieje się to poprzez świadome szukanie wieloperspektywiczności opinii, symbolizujących Europę różnorodno-

<sup>9</sup> V. Havel, *Versuch in der Wahrheit zu leben*, Hamburg 1980.

<sup>10</sup> Tamże, s. 87.

ści. Dzieje się to poprzez zderzenie ze sobą różnych poglądów, więcej – poprzez doprowadzanie do spotkań różnych środowisk, np. uczniów i polityków, policjantów i młodzieży, przedsiębiorców i emerytów, urzędników i ubogich, Ukraińców i Francuzów, Łotyszów i Polaków, Niemców i Serbów itd. Gdzieś w końcu w Europie musi być jakieś miejsce dla tego, co łączy różnych. To Krzyżowa – w rozumieniu tych, co stawiali opór narodowemu socjalizmowi, oraz w rozumieniu tych, co połączyli się w duchu opozycji demokratycznej przeciw komunizmowi. Misję tę powinno aktualnie realizować się w ramach Międzynarodowych Spotkań Młodzieży, mogących liczyć na silne wsparcie ze strony Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży (MDSM) Fundacji „Krzyżowa” i jej organizacji partnerskich, przede wszystkim Kreisau-Initiative z Berlina, oraz na nowo ukształtowanej edukacji dorosłych.

### Rządy prawa

Jedno z najbardziej wyrazistych zdań programu Kręgu, sformułowanego po trzecim spotkaniu w Krzyżowej (12–14 lipca 1943 roku), znajduje się w dokumencie z dnia 9 sierpnia 1943 roku, zatytułowanym „Zasady nowego ładu” („Grundsätze für die Neuordnung”), gdzie we wstępie odnotowano: „Podeptane prawo należy ponownie podnieść i uczynić władzą nad wszystkimi porządkami życia ludzkiego. Pod ochroną sumiennych, niezawisłych i wolnych od strachu przed ludźmi sędziów jest ono podstawą dla budowania pokoju”. Następnie mamy postulat zapewnienia wolności wyznania i sumienia. Na trzecim miejscu zapisano z kolei krótko i zwięźle: „Złamanie totalitarnego przymusu sumienia oraz uznanie nienaruszalnej godności osoby człowieka stanowią podstawę porządku prawa i pokoju, do którego należy dążyć”. Günther Brakelmann ocenia ten dokument jako „przejście członków Kręgu z Krzyżowej od pracy koncepcyjnej do praktycznej polityki”<sup>11</sup>. W tym samym kierunku idzie ocena tego

---

<sup>11</sup> G. Brakelmann, *Die Kreisauer: folgenreiche Begegnungen. Biographische Skizzen zu Helmuth James von Moltke, Peter Yorck von Wartenburg, Carlo Mierendorff und Theodor Haubach*, Monachium 2003, s. 230 i n.

dokumentu u Romana Bleisteina, który w swoim komentarzu mówi, że „Zasady nowego ładu” stanowią „sumę wczesnych przemyśleń” członków Kręgu z Krzyżowej. I dalej wyjaśnia: „Dlatego też »Zasady nowego ładu« można nazwać »krótkim podsumowaniem Kręgu z Krzyżowej«”<sup>12</sup>.

Wniosek: Aby nawiązać do ducha członków Kręgu z Krzyżowej, do utrzymania prymatu prawa i świadomości prawa, wyłaniającego się z ich rozmów i dokumentów, warto uczynić z „Zasad nowego ładu” punkt wyjścia dla refleksji nad całym programem. W zakresie edukacji młodzieży oraz w czasie konferencji Akademii Europejskiej w Krzyżowej można w najróżniejszy sposób omawiać punkty tego tekstu. Na myśl nasuwają się konferencje prawnicze, rozważające w szczególności podstawowe prawa obywatelskie oraz prawa człowieka. Mogą one zyskać na znaczeniu i aktualności.

## Europa

Jakkolwiek zagadnienie, jakim jest Europy może przedstawiać się jako złożone, to łączy ono w szczególny sposób historyczny Krąg z Krzyżowej z powstałą po roku 1989 Nową Krzyżową. To, że moge napisać w ogóle niniejszy tekst jest wynikiem rewolucji, jaka dokonała się na kontynencie w 1989 roku, oraz wielu inicjatyw tego czasu. Annemarie Franke zbadała obszerną bazę źródłową dotyczącą powstania Nowej Krzyżowej oraz Fundacji „Krzyżowa” dla Pojedynania Europejskiego i wyjaśniła, iż nie tylko różne postacie chciały – poczynając od roku 1975 – utworzyć miejsce pamięci w Krzyżowej, lecz że w 1989 roku powstała europejska inicjatywa obywatelska. Ludzie z Holandii, RFN, NRD, Polski, ale także z USA połączyli się i byli gotowi wziąć odpowiedzialność za określenie nowego celu dla miejsca międzynarodowej edukacji, jakim miała się stać Krzyżowa. Spotkali się w Klubie Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu 2–4 czerwca 1989 roku. Po nieformalnym zebraniu u rodziny Cza-

<sup>12</sup> *Dossier: Kreisauer Kreis. Dokumente aus dem Widerstand gegen den Nationalsozialismus*, red. Bleistein, Frankfurt n. M. 1987, s. 322.

plińskich, która wywierała w tych latach znaczący wpływ zarówno na działalność na rzecz pojednania, jak również na Klub, „udano się” – jak czytamy u Franke – „wspólnie do siedziby KIK przy Placu Karola Marksa (dziś nazwę jego zmieniono na Plac Strzelecki) w północnym centrum miasta. Pomieszczenia KIK stały się tymczasowo biurem »Komitetu Obywatelskiego«, a więc »Solidarności« w wyborach do Sejmu 4 czerwca 1989 roku (...) Praktycznie na okrągło musiał być ktoś na miejscu, by w razie czego podejść do telefonu. Według relacji nastrój uczestników był euforyczny”<sup>13</sup>. Zwolennicy i działacze „Solidarności” spotkali się na tej konferencji założycielskiej Nowej Krzyżowej z osobami z Niemiec Wschodnich, takimi jak Stephanem Steinleinem, czy też późniejszymi założycielami ruchu obywatelskiego „Bürgerbewegung Demokratie Jetzt”: Wolfgangiem Ullmannem, Michaeliem Bartoszkim i Ludwigiem Mehlhornem. Rewolucja w krajach Europy Środkowo-Wschodniej tworzyła szerokie ramy, które przyczyniły się do powstania Fundacji „Krzyżowa” dla Pojednania Europejskiego.

I teraz dochodzi do tego jeszcze druga sprawa – specyficzne dziedzictwo Kręgu z Krzyżowej dla polityki europejskiej. Nieprzypadkowo europejski demokratyczny przełom lat 80. XX wieku natrafia na program grupy oporu, który sam jest ukierunkowany na politykę europejską. Można zakładać, że właśnie owa tęsknota za inną Europą, taką, o jakiej można przeczytać w dokumentach Kręgu z Krzyżowej, zainspirowała młodych założycieli Nowej Krzyżowej. Jak już wspomniałem na wstępie, odważne świadectwa w walce przeciw narodowemu socjalizmowi odbierane były w moim pokoleniu jako coś, co inspiruje. I tak wiążą się tu ze sobą następujące rzeczy: założenia polityki europejskiej członków Kręgu z Krzyżowej, euforia dla zjednoczonej Europy roku 1989 oraz obecny sceptycyzm wielu ludzi ze względu na przejęcie przez instytucje unijne kompetencji do decydowania w sprawach krajowych państw członkowskich. Jeżeli wieloperspektywiczność jest swoistym drogowskazem ducha Krzyżowej, to w takim razie dialog o nim należy teraz prowadzić z odwagą.

---

<sup>13</sup> A. Franke, *Das neue Kreisau. Die Entstehungsgeschichte der Stiftung Kreisau für Europäische Verständigung 1989-1998*, Augsburg 2017, s. 132.

Założenia członków Kręgu z Krzyżowej dotyczące polityki europejskiej widać dobrze w kwestii o charakterze programowym, uchwalonej również w czasie trzeciego spotkania w Krzyżowej: „Jak Niemcy mogą uczestniczyć w pełni w odpowiedzialnościach i możliwościach Europy bez wzbudzania obaw o swoje bezpieczeństwo u sąsiadujących krajów?”<sup>14</sup>. Ponadto postuluje się tu „rezygnację z określonych, mocno zarysowanych uprawnień suwerennych”, „europeizację” zadań militarnych, „utworzenie europejskiego Trybunału Sprawiedliwości [mającego pełnić funkcję] ostatecznej instancji zabezpieczania podstawowych praw obywatelskich każdego Europejczyka”, „rozwój europejskiej instancji gospodarczo-planistycznej” oraz „reprezentację europejskiej wspólnoty na zewnątrz”<sup>15</sup>. Całkiem różne wyobrażenia krążą wokół zagadnienia związanego z Europą, przy czym podchodzi się do tego stale na nowo. Ważnym zadaniem byłoby przygotowanie dziś przez Fundację „Krzyżowa” – samemu albo w ramach powierzenia sprawy podmiotom trzecim – antologii tekstów poświęconych polityce europejskiej w formie książki.

Wniosek: Europa to kontynent, który musiał zabiegać nieustannie o pokój. To nie tylko instytucje, lecz także ukształtowane przekonania o praworządności oraz otwarte i solidarne społeczeństwo pozwalają ludziom być Europejczykami i obywatelami Europy. Dziedzictwo grupy opozycjonistów skupionych wokół Helmutha Jamesa von Moltke i Petera Yorcka von Wartenburga oraz doświadczenie wyłamania się z sowieckiego uścisku w 1989 roku są wpisane w Fundację „Krzyżowa” dla Pojednania Europejskiego. Można by stworzyć serię wydawniczą, nazwaną choćby „Europejskie rozmowy”, wspieraną przez wszystkie organizacje związane z Nową Krzyżową. Pozwoliłoby to na podjęcie namysłu nad aktualnymi kwestiami. Jednym z trwałych zadań oświatowych jest według mnie dawanie młodym ludziom konkretnych wskazówek, przez wskazywanie elementów programu Kręgu z Krzyżowej, ale też i obowiązujących traktatów unijnych.

---

<sup>14</sup> *Dossier...*, s. 257.

<sup>15</sup> Tamże, s. 258 i nn.

Uwagi końcowe: Dla współczesnej Krzyżowej ważne jest moim zdaniem:

1. uwzględnienie w dyskusjach toczonych w Krzyżowej dokumentów programowych Kręgu
2. inicjowanie programów edukacyjnych nastawionych na wspieranie odpowiedzialności oraz odwagi cywilnej w życiu publicznym
3. stworzenie przestrzeni dla modlitwy i medytacji, która uwrażliwia na miłosierdzie i poszanowanie praw człowieka
4. podtrzymywanie edukacji na temat zasad demokracji, która wspiera wieloperspektywiczność spojrzeń, również na kwestie europejskie, i która poszukuje tego, co wspólne
5. uczynienie z „Zasad nowego ładu” (dokumentu Kręgu z Krzyżowej z 9 sierpnia 1943 roku) punktu wyjścia dla polsko-niemieckich i europejskich spotkań oraz projektów adresowanych dla dorosłych.
6. stworzenie platformy spotkań dla ludzi, którzy wspierają ideę państwa prawa, uznają społeczeństwo obywatelskie za czwartą władzę w państwie oraz tworzą żywą pamięć o oporze przeciw dyktaturom.

Współczesna Krzyżowa to nie tylko miejsce, ale też duch. Możliwe stało się to dzięki grupie skupionej wokół Helmutha Jamesa von Moltke oraz dzięki rewolucji roku 1989, która miała swój początek w Polsce.

Suplement: Należy poruszyć jeszcze jeden aspekt związany z dziedzictwem Kręgu z Krzyżowej. W wypowiedziach programowych tej grupy przykuwa uwagę raz po raz kwestia ruchu robotniczego, związków zawodowych, czy polityki społecznej w ogóle. Można przeczytać tam również uwagi na temat „spersonalizowanego socjalizmu”. Mogłoby to dać impuls do podjęcia kwestii dzisiejszej sytuacji ekonomicznej i bezpiecznego socjalnego, a także, na przykład, do stworzenia programu szkoleń i praktyk zawodowych dla okolicznych mieszkańców.